

Warszawa, dn. 24.02.2020

Tekst ekspercki

**Upadłość konsumencka. Od marca nowe zasady**

**W marcu wejdzie w życie nowelizacja prawa upadłościowego. Upadłość konsumencka to sądowe postępowanie przeznaczone dla tych, którzy stali się niewypłacalni, tj. nie mają m.in. na spłatę kredytów i zaciągniętych pożyczek. Nie ma przy tym znaczenia, o jak duże zobowiązania chodzi ani przez jaki czas dłużnik zwlekał z ich uregulowaniem. Efektem ogłoszenia upadłości konsumenckiej jest przede wszystkim oddłużenie niewypłacalnego konsumenta, czyli umorzenie całości lub części jego długów bądź ich spłata, przy czym tylko w tych dwóch ostatnich sytuacjach można mówić o zaspokojeniu interesu wierzyciela. Co się zmieni?**

Z danych resortu sprawiedliwości wynika, że liczba upadłości konsumenckich rośnie z roku na rok. W 2016 roku ogłoszono prawie 4,5 tys. upadłości konsumenckich przy prawie dwukrotnej liczbie wniosków. W 2017 roku było już blisko 5,5 tys. upadłości (na ponad 11 tys. złożonych wniosków), a w 2018 – 6,5 tys. (na prawie 13 tys. podań). W 2018 roku łączna wysokość długu osób, które ogłosiły upadłość wynosiła 732,4 mln zł. Duża część z tych zobowiązań obejmowała kredyty – 679,4 mln zł. Same „mieszkaniówki”, czyli kredyty hipoteczne miało 145 ubiegłorocznych bankrutów. Aż 347 osób spłacało jednocześnie zarówno kredyty konsumpcyjne, jak i mieszkaniowe. Najwięcej, bo 2372 Polaków miało kredyty konsumpcyjne o przeciętnej wartości 81 tys. 826 zł.

– *Na przestrzeni ostatnich lat liczba upadłości konsumenckich wciąż rośnie. Eksperci rynkowi przestrzegają, że nowelizacja przepisów może spowodować, iż część osób będzie wnioskować do sądu o ogłoszenie upadłości konsumenckiej bez dogłębnej analizy sytuacji oraz bez dostatecznej wiedzy z czym taka upadłość się wiąże* – mówi Andrzej Roter, Prezes Zarządu Związku Przedsiębiorstw Finansowych (dawniej KPF), organizacji zrzeszającej m.in. firmy windykacyjne, które wraz z ZPF realizują kampanię edukacyjną „Windykacja? Jasna Sprawa!”.

**Czy faktycznie o upadłość będzie łatwiej?**

Co zmieni się w prawie upadłościowym wraz z wejściem w życie nowych przepisów? Po pierwsze, zgodnie z nowelizacją, osoby zadłużone prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą będą traktowane w taki sam sposób jak konsumenci. Po drugie: obecnie sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Po zmianie ustawy będą mogli ogłosić bankructwo również ci, którzy doprowadzili do swojego zadłużenia z premedytacją. Zgodnie z nowymi przepisami, przyczyna niewypłacalności będzie badana dopiero po ogłoszeniu upadłości, czyli na kolejnym etapie postępowania, tj. ustalaniu planu spłaty. Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości, ma to usprawnić procedurę upadłościową. I usprawni, przy czym osoba zadłużona, która umyślnie doprowadziła do niewypłacalności albo np. przez niedbalstwo, będzie potraktowana inaczej niż ktoś, kto ogłasza upadłość z przyczyn od niego niezależnych (takich jak choroba czy utrata pracy). W pierwszym, opisanym powyżej przypadku, dłużnik będzie zatem spłacał zobowiązania dłużej, tj. od min. 36 miesięcy do siedmiu lat. W drugim z kolei ten czas wyniesie tylko trzy lata.

Czy przy ogłoszeniu upadłości konsumenckiej wchodzi w grę całkowite umorzenie długu? Będzie ono możliwe tylko w przypadku, gdy sąd lub tymczasowy nadzorca sądowy udowodnią, że dłużnik nie posiada majątku, a także, że jest „trwale niezdolny do spłaty zobowiązań”. Chodzi na przykład o sytuacje, w których bankrut jest „trwale niezdolny do jakiejkolwiek pracy zarobkowej”. W większości przypadków zatem upadłość konsumencka nie będzie jednoznaczna z tym, że zadłużenie „automatycznie zniknie”.

Sąd może również ustalić, że niezdolność do spłaty nie ma u dłużnika charakteru permanentnego i podjąć decyzję o warunkowym umorzeniu zobowiązań – wtedy dłużnik pozostaje w pięcioletnim okresie „zawieszenia”, podczas którego może zostać złożony wniosek o ustalenie planu spłaty, a w konsekwencji obowiązek uregulowania, chociażby częściowego, zobowiązań upadłego. Podczas tego okresu, upadły musi np. składać sądowi coroczne sprawozdania dotyczące swojej sytuacji finansowej.

Jednak nie wszystkie zobowiązania dłużników będą mogły zostać umorzone. Co z tej puli wypada? Na przykład alimenty, naprawienie szkody wynikającej z przestępstwa lub wykroczenia, czy też renty odszkodowawcze. Jak wielu Polaków to dotyczy, dowodzą choćby te liczby: w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor figuruje ponad 301,3 tys. winnych własnym dzieciom 11,8 mld zł.

Jest jeszcze jedna istotna zmiana. W myśl nowych przepisów dłużnik nie może zostać skazany na bezdomność. Jego majątek zostanie zlicytowany, ale z pieniędzy ze sprzedaży mieszkania czy domu ma otrzymać równowartość przeciętnego czynszu za okres od roku do dwóch lat.

**Upadłość konsumencka – czy warto ogłosić?**

Należy pamiętać, że ogłoszenie upadłości powinno być ostatecznością. Po pierwsze dlatego, że na całkowite umorzenie długu mogą liczyć tylko niektórzy, a procedura upadłościowa może okazać się złożona i długotrwała. Poza tym trzeba pamiętać, że w chwili rozpoczęcia postępowania upadłościowego wobec konsumenta, nadzór nad jego majątkiem jest przekazywany syndykowi. Likwidacji przez syndyka podlegają nieruchomości (mieszkanie, dom), jak również ruchomości (np. samochód). Syndyk może być zainteresowany również akcjami, czy udziałami dłużnika w spółkach, jak również wynagrodzeniem pobieranym za pracę w części podlegającej zajęciu. Dodatkowo osoba zadłużona traci możliwość korzystania ze swojego majątku (np. samochodu) i dysponowania swoim majątkiem – pieczę nad tym również sprawuje syndyk. Sama może jedynie kupować produkty niezbędne do funkcjonowania, takie jak np. żywność czy środki czystości.

To jednak nie wszystko. Upadłość konsumencka wiąże się także z innymi konsekwencjami. Jeśli jeden z małżonków ogłosi upadłość, to automatycznie między małżonkami powstaje rozdzielność majątkowa, zaś majątek wspólny wejdzie do masy upadłościowej. Sąd zwykle bada również, czy na sześć miesięcy przed złożeniem wniosku o upadłość konsumencką nie doszło do przeniesienia majątku lub jego części na osoby np. z rodziny dłużnika. Wówczas sąd może podważyć takie umowy. Małżonek upadłego może dochodzić w postępowaniu upadłościowym należności z tytułu udziału w majątku wspólnym, zgłaszając tę wierzytelność sędziemu-komisarzowi. Również niektóre czynności prawne – darowizny, umowy sprzedaży – dokonane przez dłużnika w okresie do roku przed dniem złożenia wniosku o upadłość konsumencką będą bezskuteczne w stosunku do masy upadłościowej.

– *Ogłoszenie upadłości powinno być traktowane jako jedna z istotniejszych życiowych decyzji. Zanim ją podejmiemy, warto pomyśleć o tym, jak wpłynie ona na naszą sytuację materialną oraz prawną. Nowe przepisy, co prawda, ułatwią sam proces ogłoszenia upadłości, ale nie wpłyną na konsekwencje takiego działania. Zanim podejmiemy kroki zmierzające do ogłoszenia upadłości, zastanówmy się, czy wykorzystaliśmy wszelkie możliwe sposoby, by zapanować nad swoim zadłużeniem. Czy podjęliśmy rozmowy z wierzycielami? Czy chcieliśmy zawrzeć ugodę? Czy negocjowaliśmy jej warunki? Czy próbowaliśmy przesunąć termin spłat lub rozłożyć kwotę należności na raty? To jedne z najważniejszych pytań, które powinniśmy sobie zadać* – wskazuje mec. Czugan, Wiceprezes Zarządu Związku Przedsiębiorstw Finansowych.